

Sztandar Biblijny

"Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."

Psaln 43: 3.

„Podnieście Sztandar do Narodów“

— Izaj. 62: 10 —

Wewnątrz numeru . . .

Państwo Izrael	34
Początki	35
Pierwsza Alija	38
Przyszłość	40
Biblia kontra Koran	43
Biblia oświadcza	43
Koran twierdzi	43
Pocieszyciel	44
Raj	45
Żydzi (<i>wiersz</i>)	48

PAŃSTWO IZRAEL

W TYCH TRUDNYCH DNIACH, i prawdopodobnie po raz pierwszy w historii, myślący ludzie są zdziwieni i zatrwożeni na prawdziwie niespotykaną skalę, gdy perspektywa załamania się i rozpadu porządku naszego świata, niczym ciemne widmo wyłania się przed ich umysłami. W historii narodów czytaliśmy, że kiedy warunki życia stawały się nie do przyjęcia, ludzie poszukiwali i zwykle znajdowali alternatywne rozwiązanie. Zawsze zakładano, że inne rozwiązania są możliwe do znalezienia. W najgorszym razie, gdy naród lub nawet imperium osłabło i uległo anarchicznemu rozpadowi, wkraczały ludy z zewnątrz i przejmowały władzę. Choć dla niektórych było to trudne do przyjęcia, to zawsze istniały możliwości wyboru, a wraz z nimi pewna nadzieja.

Zagadką i przerażającą myślą, która bezustannie i coraz natarczywiej nasuwa się obecnie na umysły, jest to, że światu naszych czasów wyczerpują się – lub już wyczerpały się – alternatywne rozwiązania. Dzisiaj nie ma „ludów z zewnątrz”, na które można byłoby liczyć, ponieważ wszystkie narody są włączone w „jeden świat” ogarniającej wszystko sytuacji, przez takie wpływy, jak postęp nowoczesnej technologii, ogólnoswiatowy przepływ informacji i łączności oraz zmiana korporacyjnego biznesu i interesów finansowych z poziomu narodowego do skali globalnej. Broń masowego rażenia jest rozprzestrzeniana. Całe narody są zaniepokojone, nie mogąc panować nad wydarzeniami wewnątrz swych państwowych granic. Ludzie odczuwają, że coraz bardziej są narażeni na niebezpieczne sytuacje i skutki niemożliwego do opanowania kryzysu w różnych dziedzinach, który w ostatnich latach przekroczył tradycyjne granice, by ogarnąć cały świat.

Wielu ekspertów badających zagrożenia dla naszego światowego porządku wygłasza złowieszcze ostrzeżenia. Słyszymy ich obawy na temat ogólnoswiatowego krachu ekonomicznego, katastrofy ekologicznej, głodu, epidemicznych chorób,

dewastacji środowiska jako skutku używania nowoczesnej broni i reakcji na to wszystko w społecznym i politycznym zamieszaniu. Istnieje nawet – jak wyraża to świat nauki – potencjał do powszechnej zagłady i dewastacji naszej planety. Uważa się, że to wszystko może stanowić karę za zaniedbania w poszukiwaniu alternatywnego rozwiązania, światowego porządku bardziej zdolnego do przetrwania. Lecz problemy, z którymi styka się ludzkość, są tak wielkie, tak kompleksowe i trudne do rozwiązania, że w tym czasie, który jest nazywany „wiekiem rozumu”, żaden z nich – z najmądrzejszych ludzi tego świata – nie może znaleźć możliwego do powszechnego przyjęcia, realnego rozwiązania alternatywnego, a frakcje wśród nich są nawet niepewne, czy takie w ogóle istnieje. Strach opanowuje ziemię.

WYJĄTKOWE WYDARZENIE

W kontraście do tych złowieszczych twierdzeń jest wydarzenie o prawdziwie historycznych, niezwykłych rozmiarach, które, wbrew wszelkiemu precedensowi i prawdopodobieństwu, wystąpiło na światową scenę. Powtórne zgromadzenie rozproszonego narodu Izraela do ich starożytnej ojczyzny ze wszystkich krajów świata, do których byli wypędzeni i wygnani na ponad 2 500 lat oraz ich nagłe, dramatyczne podniesienie się do statusu państwowego i wpływu na sprawy świata ma wyjątkowy wymiar w historii świata.

Nadzieja wśród Żydów pojawiła się w czasie, gdy nadzieja w świecie pogańskim słabnie, w miarę jak ludzie opanowuje niepewność, strach i potęgująca się rozpacz. Przywódcy narodów z obydwu krańców politycznego spektrum, komunistyczni i kapitalistyczni ekstremiści, jak również ekonomiczni przywódcy politycznej i gospodarczej płaszczyzny porozumienia, opracowują różne projekty, by osiągnąć i zachować ekonomiczną oraz polityczną stabilizację i zapewnić przyszły dobrobyt. Zatem mądrzy tego świata, przez nowe

środki ekonomiczne, nowe formy wzrostu przemysłowego, nowe wzorce społeczne, nowe polityczne mechanizmy i porozumienia, nowe technologie, olbrzymie inwestycje w łączeniu się biznesu i finansów oraz wszelkimi innymi środkami usiłującą stabilizować i sterować warunkami wewnątrz krajów i na świecie. Wszystko to jest bezskuteczne; wiadomości każdego dnia są przygnębiającym dialogiem o ich niepowodzeniu.

W przeciwieństwie do całego ich zrozumienia, odpowiedź – i to jedyna odpowiedź – na wszystkie problemy świata nie leży w teraźniejszych rozwiązaniach, lecz jest pogrzebana w przeszłości, gdzie odrzucone prawdy zostały zagubione przez wieki sprzeniewierzenia i lekceważenia ich – pogrzebane przez gwałcenie sprawiedliwości i wykorzystywanie jej w złym celu zarówno w przeszłości, jak i obecnie, co w konsekwencji kształtuje sprawę naszej współczesnej cywilizacji.

Niezbędne jest, by Żyd, w szczególności izraelski Żyd, rozumiał tę sytuację, gdyż te pogwałcone i zlekceważone prawdy są jego, a nie tylko jego, ponieważ one przez wieki zostały zakorzenione w społeczeństwach świata. W obecnym czasie narody pogańskie tracą zaufanie w zachowującą moc swych tradycji, w instytucje i teorie fałszywych religii i starają się przeciwdziałać dezintegracji. Z drugiej strony, Izrael powstaje z mało znaczącej przeszłości historycznej i religijnej do wizji świetlanej przyszłości związanej z obietnicą, a w końcu z proroczą Nadzieją.

Jednak gdy dziś spoglądamy na Izrael, kto mógłby w to uwierzyć? Atakowani przez terrorystów, zagrożeni ze strony sił militarnych posiadających broń masowego rażenia, wielokrotnie licznie przewyższani przez swych zaprzysięgłych wrogów, rozbici z powodu wewnętrznych sporów politycznych, religijnych i etnicznych, zatem gdzie można dostrzec tę Nadzieję?

Najlepsza i prawdopodobnie jedyna odpowiedź na to głębokie i wprawiające w zakłopotanie pytanie jest prosta, zawierająca koncepcję. Nadzieja Izraela, która z kolei odzwierciedla nadzieję całego świata, jest streszczona w jednym słowie. Tym słowem jest „Syjonizm.” Tak jak jest napisane: *„Radością całej ziemi jest Góra Syjon ... miasto wielkiego Króla.” „I wiele narodów przyjdzie i powie, pójdźmy i wstąpmy na górę PANA i do domu Boga Jakuba; On będzie nas uczył Swoich dróg i będziemy chodzili Jego ścieżkami, ponieważ z Syjonu wyjdzie prawo, a Słowo PANA z Jeruzalemu. I ... nie podniesie naród przeciw narodowi miecza ani nie będą się ćwiczyć do wojny”* (Psalm 48:3; Micheasza 4:2,3 KJV).

Minęły ponad cztery tysiące lat od czasu, gdy Abraham po śmierci swego ojca Tarego podróżował z Haranu do Kanaanu, aby tam mógł otrzymać połączone błogosławieństwa zaoferowane mu przez Boga, odnośnie udzielenia jemu i jego nasieniu ziemi Kanaan na wieczne posiadanie (1 Mojżeszowa 12:1-4; 17:1-8). Potem, na górze Moria, z Abrahamem zostało zawarte jednostronne przyznanie, zapieczone Boską przysięgą, objawiającą Boski cel w powołaniu go i zapewniającą, że w nasieniu Abrahama wszystkie narody ziemi będą błogosławione (1 Mojżeszowa 22:15-18).

Tym sposobem zostały położone fundamenty Syjonizmu tysiąc lat wcześniej, zanim to słowo pojawiło się w języku hebrajskim. W stanie zarodkowym ta idea żyła i rozwijała się przez pełną wiary prośbę Józefa o przeniesienie jego kości do Kanaanu, Ziemi Obietnicy (1 Mojżeszowa 50:24,25), lecz jej narodzenie było długo odwlekane. Od dni Józefa minęło dwieście lat, zanim pojawiły się bóle porodowe w postaci powrotu Mojżesza do Egiptu i wyjścia Izraelitów z Egiptu w noc Paschy. One nasiliły się przez udzielenie Prawa Zakonu i zawarciu Przymierza na górze Synaj oraz przez 40 lat trwającą wędrówkę pod przywództwem Mojżesza. Następnie przybliżyły się narodziny, gdy Izrael przekroczył rzekę Arnon, by zdobyć ziemie położone po wschodniej stronie Jordanu, a krótko potem, pod przywództwem Jozuego, przybliżyli się i przeszli przez Jordan dzięki zatrzymaniu jego wód, by zdobyć Kanaan, Ziemię Obietnicy.

SYJON POWSTAJE

Jednak te narodziny były nierozstrzygające. Gdy rządzili Sędziowie, była to rzeczywiście Ziemia Obietnicy, lecz to wciąż nie był Syjon. Uplęnięto pięćset lat zmiennego losu, zanim przyszedł Dawid, mąż według serca Bożego (1 Samuelowa 13:14). On otoczył i zdobył szturmem ufortyfikowane wzgórze Syjon w Jeruzalem zajmowane przez Jebuzejczyków i usunął tę hańbę spośród ziemi (Jozuego 15:63; Sędziów 1:21). To miejsce nazwał Miastem Dawida, lecz jego forteca istnieje do dzisiaj, uzmysławiając każdemu wierzącemu Żydowi jego niezbywalne prawo do Ziemi Obietnicy.

Przez następne trzysta lat naprzemiennego dobrobytu i niepowodzeń, odpowiednio do ich przestrzegania lub zaniebdywania Boskiego prawa, zajmowali całą ziemię, lecz nie jako jeden naród. Po śmierci Salomona, syna Dawida, dziesięć pokoleń zbuntowało się i założyło oddzielne, Północne Królestwo Izraela. Wtedy stali się odstęp-

cami, zarządzanymi przez wybranych przez siebie królów nie pochodzących z linii Dawida, od Jeroboama do Ozeasza, i pomimo ostrzeżeń proroków ulegali degeneracji, aż w końcu, w wyniku sądu Bożego, zostali pojmáni w niewolę i niejasną przyszłość przez asyryjskich najeźdźców (2 Królewska 17:20-23).

Choć na południu kraju na tronie Judy pozostawali królowie z linii Dawida ustanawiani przez Boga (2 Samuelowa 7:12-17; Psalm 89:4,5) i chociaż utrzymywali się na tronie przez następne sto lat, to postępowali niewiele lepiej. Królowie rządzili w pysze, a lud zapominał o swym Przymierzu i grzeszył. W konsekwencji tego kraj podupadał i ciemnieli go cudzoziemcy. Pomimo apeli Jeremiasza i złowieszczących przepowiedni, Juda nie zachowywał przykazań PANA, ich Boga. Ostatecznie, król babiloński z wielką armią zaatakował ich i zniszczył Jeruzalem. Król i lud podzielili los swych braci z północy i zostali zabrani do niewoli (Jeremiasza 18:15-17), lecz nie do takiej samej historycznej beznadziejności, ponieważ mimo tego, że Bóg surowo karał Swój lud, to nigdy ich nie opuścił (Izajasza 49:15). Wśród niewolników wierni byli pograżeni w smutku, gdy Bóg w sprawiedliwym gniewie obrócił się przeciw Swemu ludowi. Wypędzeni do ziemi za wielką rzeką Eufrat, płakali wspominając Syjon (Psalm 137:1).

Jednak nawet tutaj musi nasuwać się pytanie – jak wielu płakało? Rzeczywiście niewielu. Zatem jak wielu w szybkim czasie zostało pochłoniętych przez ziemskie sprawy, dążąc do zasymilowania się w korzystnych pogańskich warunkach i zapominając o swej duchowej przynależności do Jeruzalem? Tych była ogromna większość.

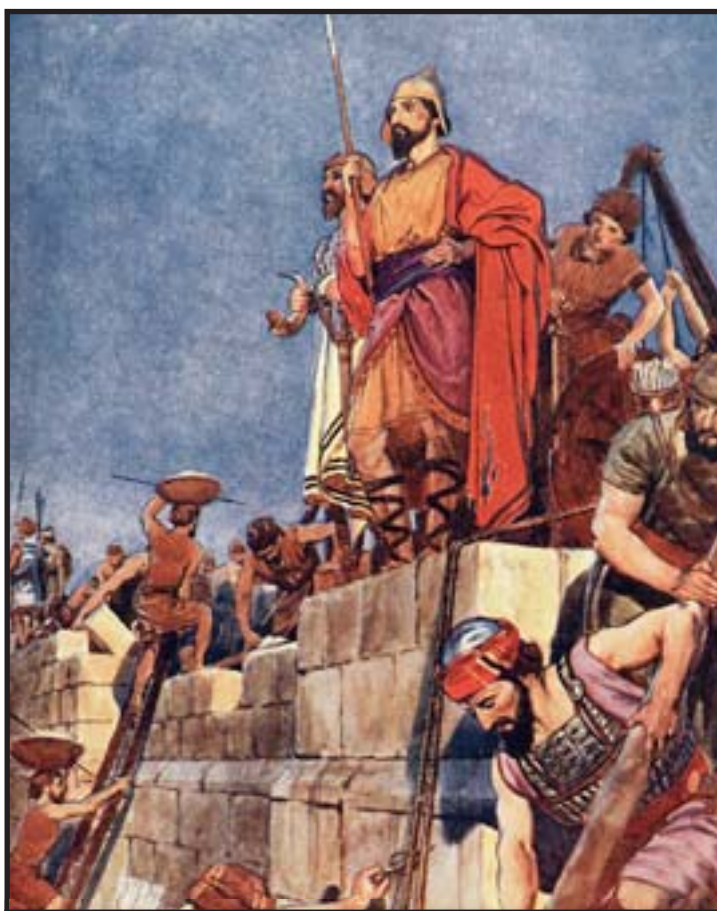
Po siedemdziesięciu latach wygnania przyszedł wielki Król Cytrus, założyciel Imperium Medo-Perców i zdobywca Babilonu. Wiele lat wcześniej został on określony przez proroka Izajasza, w czasie, gdy Ezechiasz panował nad Judeą jako ten, który przyniósł wyzwolenie z niewoli (Izajasza 44:28; 45:1). Ci, którzy rozpaczali, nie musieli już dłużej płakać, gdy Zorobabel wraz z niewielką grupą, z królewską ochroną i pełnomocnictwem, wyruszyli do Ziemi, by odbudować zburzoną Świątynię. Lecz kto wybrał się w tę podróż wiary i nadziei? Zaledwie pięćdziesiąt tysięcy ze wszystkich rozproszonych w olbrzymim imperium, a większość z nich pochodziła jedynie z dwóch pokoleń, Judy i Benjamina. Trochę kobiet, dzieci i starszych osób, które pragnęły, aby ich kości spoczęły w Ziemi razem z Józefem, zaliczono w poczet tych nielicznych wiernych, spośród lekceważącego ludu (Ezdrasza 3:12).

W odpowiednim czasie Ezdrasz, przez perswazję, znalazł tysiąc siedemset chętnych, przez których została odbudowana Świątynia, choć nadal w zniszczonej, zaniedbanej i spustoszonej ziemi (Ezdrasza 8:1-36).

Następnie wrócił wierny Nehemiasz, wyposażony w królewskie listy. On wzbudził w narodzie ducha. Pomimo pogańskiej opozycji Nehemiasz odbudował mury miasta, a jego brama bezpiecznie stała na swoim miejscu. Jeruzalem i Syjon znów powstały, by wzmocnić wiernych, by zganić i ostrzegać

niewiernych oraz ogłosić światu, że Boskie obietnice były pewne i że On na wieki nie odrzuci Swego ludu, Izraela.

Mimo to, Jeruzalem nie było jeszcze wolne. Po pewnym czasie perski władca ustąpił miejsca Grekom, a następnie Rzymianom, tak jak Bóg utrzymywał wzór Swego sądu zgodnie z Ezech. 21:26,27. Tak minęło kolejnych czterysta lat, pod-



NEHEMIASZ - ROZDZIAŁ 4
BUDOWA MURÓW JERUZALEM

czas których, choć posiadali Miasto Jeruzalem, Świątynię, Kapłana i Proroków, to jednak Prawo było niewłaściwie stosowane i nieprzestrzegane przez wielu. W końcu, w czasie kolejnego oblężenia, tym razem przez armię rzymską, miasto upadło, a Świątynia została zburzona. Rzymscy generałowie Tytus i Wespazjan odegrali krótką, lecz krwawą rolę w zniszczeniu Jeruzalem i twierdzy Masada, gdy żydowskie aspiracje po raz kolejny zostały zdławione przez pogańską władzę. To wtedy nastąpiły czasy wielkich utrapień, gdy Żydzi uciekli z Ziemi Świętej, by dołączyć do swych braci rozproszonych w Babilonie w 607 roku przed Chrystusem. Powstanie Bar Kochby 60 lat później, na krótko wzbudziło nadzieję; lecz po dwóch latach zostało ono stłumione z ciężkimi stratami po obu stronach; ono spotęgowało jedynie surowość wygnania, ponieważ jako jego rezultat Żydom zakazano nawet wstępu do Świętego Miasta. Od tego czasu Syon pozostał jedynie słowem na modlących się wargach i w spragnionych sercach wiernych spośród wygnanego ludu; tym razem nie na siedemdziesiąt, lecz na tysiąc osiemset lat.

BEZ MIEJSCA WYTCNIENIA

Któż może opowiedzieć cierpienia Izraela od tego czasu? Przeminięła Świątynia ze swymi ołtarzami w Świątynicy, Świątynicy Najświętszej i na Dziedzińcu. Przeminięło Kapłaństwo. Przeminał cielec z Dnia Pojednania. Minęło starożytne miasto; jego lud został rozproszony, a ziemia spustoszona (Izajasza 64:9-12).

W licznych krajach, do których zostali rozproszeni, Żydzi czasem na krótko znajdowali wytchnienie, lecz nigdy nie doznali trwałej ulgi od gorzkich prześladowań wynikających z religijnego fanatyzmu. Nękani i tropieni od miasta do miasta, od narodu do narodu, będący obiektem wszelkich zniewag i wygodnym kozłem ofiarnym do składania wszelkich win, a historia ich traktowania przynosi wstyd ich wielkiemu oszczercy i ciemnocyfelowi, chrześcijaństwu.



„...błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając, rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim;... I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi...”

1 Moj. 22:17,18

PRZYMIERZE ABRAHAMOWE

Jednak wśród tego wszystkiego żydowski intelekt rozbłyskał tu i tam w wielkich ciemnościach średnio-wiecznej Europy (Izajasza 60:2) tylko po to, by co jakiś czas następowały dalsze grabieże, przemoc i skazania na wygnanie.

Gdy ich ojczyzna leżała wyludniona pod kolejnymi rządami Arabów, Krzyżowców, Kurdów, Mameluków i Turków, to umysły żydowskich intelektualistów na obczyźnie w dużej mierze były pochłonięte Kabałą i Talmudem. Przewodnie światło Tory

przyświecało, lecz jedynie niewyraźnie przez mistycyzm, ćwiczenia intelektualne i niekończące się komentarze pisane w tych ponurych czasach. Jednak każda nowa fala gorzkich prześladowań przedzierała się przez liche okrycie utkane przez ludzki intelekt, by objawić jego bezwartościowość (Izajasza 55:8,9), wtedy znowu Abrahamowa Obietnica i Tora pojawiały się w centrum uwagi, jako jedyne pewne podstawy ich Nadziei. Z każdym nowym zniewoleniem, coraz bardziej dostrzegając prawdziwe potrzeby i cel Izraela, wierni wzdychali do swego Mesjasza i ludzie znowu zwracali swe serca i umysły do Jeruzalem, do Syjonu.

TYMCZASOWA ULGA

Przesady ciemnych wieków ustępowały przed postępowym myśleniem Renesansu, a większa część Europy ulegała przekształceniom pod wpływem wstrząsów Chrześcijańskiej Reformacji. Gdy w Europie utrwaliły się odmienne wzorce religijne, nadeszły nowe swobody, nowa wolność dla ludzi, z której w pełni korzystała duża część żydowskiej społeczności. Chasydyzm w Europie Wschodniej nie odstępował od pobożności, tradycji i języka jidysz, lecz w innych regionach bardziej liberalne umysły haskali (haskala – ruch oświeceniowy wśród Żydów) przyjmowały zasady europejskiego oświecenia oraz wiele z elementów zachodniej kultury. Szczególną korzyścią było wyzwolenie duchowe, które po raz pierwszy pojawiło się wraz z przyjęciem Statutu Wolności Religijnej w Wirginii w 1786 przez no-

wo powstałe Stany Zjednoczone Ameryki. W tym samym czasie rosnący ruch reform w judaizmie razem z większymi możliwościami asymilacji w bardziej tolerancyjnych krajach, jeszcze bardziej rozszerzał charakter żydowskości w zachodniej kulturze.

PIERWSZA „ALIJA”

Następny groźny wybuch antysemityzmu, pogromy (*pogrom* – zniszczenie) w Rosji w XIX i na początku XX wieku sprowadziły terror na mieszkających tam Żydów i spowodowały kolejną masową emigrację. Chociaż wielu szukało wolności w krajach, w których panował dobrobyt, a żydowskie wyzwolenie duchowe zdobywało uznanie, to sytuacja wśród nielicznych wiernych była inna. Grupy takie jak Bilu (wyraz utworzony z pierwszych liter hebrajskiego zdania „Domu Jakuba przyjdź i pozwól nam iść”) oraz Hibbat Syjon (hebr. „Miłość Syjonu”) propagowały powrót do Ziemi Świętej i opracowywały plany osiedlenia się tam, a rok 1882 ujrzał w Palestynie początek fali imigracji, gdy nastąpiła pierwsza „Alija” (wejście na szczyt).

Ponadto, zapominający lud w szybkim czasie usiłował się wzbogacić i często asymilował się w rozwiniętym i zamożnym pogańskim społeczeństwie, a nieliczni wierni dążyli do swej opuszczonej Ziemi z jej starodawną Obietnicą. W opustoszałej, kamienistej ziemi, prymitywnymi narzędziami, energiczni ludzie z wiarą karczowali, kopalni, nawadniali i sadzili rośliny; przez nich Syjonizm zaczął wznosić się z nieaktywnej przeszłości do obietnicy świetlanej nowej ery. Nadszedł czas, gdy Bóg okazał łaskę Syjonowi. *„Lecz Ty, o PANIE, trwasz na wieki, a pamięć o Twoim imieniu we wszystkich pokoleniach. Ty powstaniesz i zmiłujesz się nad Syjonem: bo czas jego łaski, tak, czas naznaczony przyszedł. Bo sługom Twoim upodobały się kamienie jego i nad prochem jego zmiłują się”* (Psalm 102:13-15).

WSPÓŁCZESNY RUCH

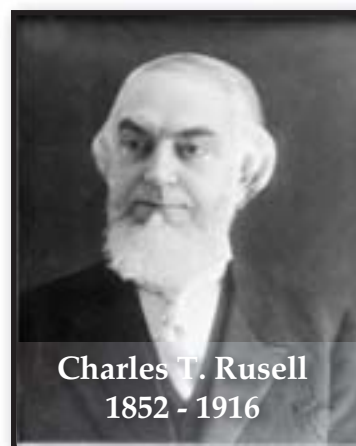
Współczesny ruch syjonistyczny powstał na niezmiennej podstawie żydowskich tęsknot za własną ojczyzną. Od początku XVIII wieku „Rebe”, charyzmatyczni przywódcy i chasydscy rabinowie posługujący się językiem jidysz wspomagani przez duchowe znużenie, ciągłe niebezpieczeństwo prześladowań i wielkie ubóstwo wygnanców ze wschodniej Europy, utrzymywali żywą nadzieję Powrotu. Od czasu do czasu to pobudzało niektórych do odważnych, lecz przeważnie bezowocnych prób powtórnego osiedlenia się w ich starożytnej Ziemi; lecz to były początki. „Czas naznaczony” (Psalm 102:14) należał jeszcze do przy-

szłości i ten istotny religijny czynnik, mający początek głównie w ruchu Chasydów, nie mając logistycznego wsparcia, stanowił jedynie niewielki postęp w promowaniu skutecznego zasiedlania. Pomimo tego, on zachowywał żywą Wizję i Nadzieję.

W 1878 roku Kongres Narodów w Berlinie, szczególnie w wyniku starań Benjamina Disraeliego, uchwalił dekret o zmniejszeniu restrykcji nałożonych na Żydów w Palestynie.

Następnie, przez wpływy pochodzące z Wiednia oraz wpływy Haskali w Europie środkowej, pojawiło się nowe podejście do problemu w działaniach wielkiego szermierza syjonizmu, Teodora Herzla. Jego idea, że powstanie suwerennego państwa żydowskiego jest jedynym rozwiązaniem żydowskiego problemu (wyrażona w książce *Der Judenstaat* – Państwo Żydowskie, wydanej w 1896 roku), zaczęła się wyłaniać, jako realna polityczna koncepcja, od czasu pierwszego Kongresu Syjonistów w Bazylei w 1897 roku. Zatem współczesny ruch syjonistyczny został zapoczątkowany jako polityczne, a nie religijne rozwiązanie wiekowego problemu żydowskiej bezdomności.

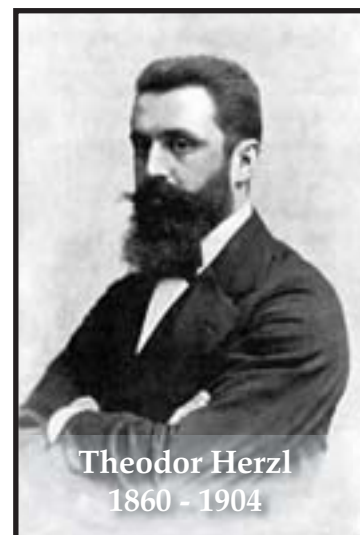
Wczesna śmierć Herzla w 1904 roku wstrząsnęła pierwszymi pionierami pracującymi nad emancypacją Żydów i spowodowała zachwianie się ruchu syjonistycznego, lecz zyskał on nowe ożywienie przez posłannictwo pochodzące z zupełnie niespodziewanej strony.



Charles T. Russell
1852 - 1916

W 1910 roku chrześcijanin, Pastor Charles Taze Russell, pogański przyjaciel narodu żydowskiego i wnikliwy badacz hebrajskich prorocत्व, napisał dwanaście artykułów zatytułowanych „Wybrany Lud Boga”, które

wzbudziły wielką ciekawość i zainteresowanie wśród Żydów. Dziewiętnaście lat wcześniej, sześć



Theodor Herzl
1860 - 1904

lat przed Kongresem Syjonistów, kiedy nawet działalność Herzla była jeszcze mało znana, C.T.Russell, w swym dziele „Przyjdź Królestwo Twoje” zawarł długi rozdział pt. „Powrót Izraela.”

Dwanaście artykułów Pastora Russella, które ukazały się w popularnym magazynie „Overland Monthly” (wydawany w San Francisco, USA, przez znanego dziennikarza i autora, Francisa Breta Harte’a), zaowocowało zaproszeniem go, by przemówił na masowym zgromadzeniu Żydów w nowojorskim hipodromie w tym samym 1910 roku. Ponad 4 000 żydowskich przedstawicieli uczestniczących w tym spotkaniu zostało podniesionych na duchu i zainspirowanych, gdy Pastor przemówił do nich na temat ich hebrajskich proctw, zapewniając ich o powracającej Boskiej łasce i wspaniałej przyszłości dla Izraela. Z powodu powszechnego zainteresowania wśród Żydów, Pastor Russell wydał specjalne czasopismo w języku jidysz, „Die Stimme” („Głos”). W wyniku tego on i jego współpracownicy wzbudzili nowe zainteresowanie prorocztwami i ponownie wznieśli płomień syjonistycznej gorliwości w aspektach religijnych. Niektórzy zastanawiają się, dlaczego Pastor Russell tak rzadko występuje w żydowskiej literaturze syjonistycznej.

W 1914 roku w Europie wybuchła wielka wojna i wrogość rozlała się również na Bliskim Wschodzie. Rok 1917 ujrzał Turków, okrutnych nadzorców Żydów, porzucających Palestynę przed wkraczającym Brytyjskim Korpusem Ekspedycyjnym pod dowództwem generała Allenby’ego. Widocznie cudownie miasto Jeruzalem pozostawiono nieknięte, bez żadnej akcji sił wojskowych.

Ze społeczności Pripet Marszes w Mińsku, mówiącej w języku jidysz i skrajnie ubogich żydowskich kolonii w Rosji, pochodził młody człowiek, przeznaczony na to, by być następnym szermierzem sprawy syjonizmu. Chemik, wynalazca, syjonista przez całe życie i późniejszy przyjaciel brytyjskich mężów stanu, Chaim Weizmann, wykorzystał wszelkie dostępne argumenty i sposobności, by zapewnić Narodowy Dom dla ludu Izraela. W 1917 roku, pomimo opozycji wpływowych, zasymilowanych Żydów, jego wysiłki zaowocowały Deklaracją Balfoura, oficjalnie przyjętą przez rząd imperium brytyjskiego, który „przychylnie spojrział” na sprawę syjonizmu. Dlatego od tego samego roku, chociaż krew i zasoby chrześcijaństwa wyczerpywały się na polach Flandrii, Ziemia obiecana Abrahamowi i jego nasieniu została uwolniona od pogańskiej okupacji, a Żydom, wspieranym przez siły sprzymierzonego mocarstwa, tak jak za dni Cytrusa, zalecano rozważenie powrotu

do Ziemi Obiecanej. Po latach negocjacji, w 1922 roku, nowo utworzona Liga Narodów zatwierdziła Mandat, na mocy którego Brytania miała nadzorować ustanowienie Narodowego Domu dla Żydów w Palestynie.

W okresie międzywojennym gwałtowna opozycja ze strony Arabów, niezdecydowanie Anglików, europejska nieugiętość i obojętność wielu bogatych, zasymilowanych Żydów, zaprzepaściła cel Mandatu. Weizmann oświadcza, że ziemia została kupiona od arabskich spekulantów na wolnym rynku, nie za majątek milionerów, lecz za pieniądze z portfeli ubogich Żydów. Zorobabel i Nehemiasz bez wątplenia solidaryzowaliby się z nimi, pamiętając doświadczenia ich własnej „Aliji”, za dni perskich królów. Walczący i bezkompromisowi syjoniści, tacy jak Trumpeldor i Żabotyński, działali nieustraszenie, wspierając borykających się z trudnościami wiernych Żydów i ich wciąż wizjonerskie cele w Ziemi Świętej w czasie tych lat brytyjskiego niezdecydowania.

Potem wkroczył na scenę Hitler, wojna i Holocaust. Przed wojną apele syjonizmu, nawet w obliczu wzrastającego niemieckiego antysemityzmu, nie były popularne wśród Żydów. Zamożni Żydzi byli tak głęboko wtopieni w strukturę europejskiego społeczeństwa, że czuli się bezpieczni, postrzegając głoszone idee Syjonizmu jako nadgorliwość,



ekstremizm i zagrożenie dla ich wygodnej sytuacji. Działacze byli skrępowani, dzieło niepewne, a potem było już za późno, Hitler zaatakował.

Kiedy świat otrząsnął się z horroru sześciu milionów ofiar, Żydzi ze starego kontynentu europejskiego, którzy przeżyli obozy zagłady, poczuli żywe zainteresowanie swą starożytną ojczyzną. Tam, gdzie apele syjonizmu zawiodły, terror nazistowskich Niemiec spełnił swój cel i europejscy Żydzi kierowali się na południe Europy, by wszelkimi dostępnymi środkami dotrzeć do Palestyny. Na niezdatnych do żeglugi, niebezpiecznie przeładowanych łodziach, przekraczali wschodnie wo-

dy Morza Śródziemnego i pomimo brytyjskich prób powstrzymania tej fali, często surowymi i nierozważnymi metodami, wielu uchodźców dopłynęło. Dotarli do brzegu, przedzierając się przez powstrzymujących ich brytyjskich żołnierzy, by ucałować ziemię, za którą wkrótce mieli walczyć. Światowa opinia zwróciła się przeciw Wielkiej Brytanii, która zakończyła mandat i odwołała swą administrację w 1948 roku.

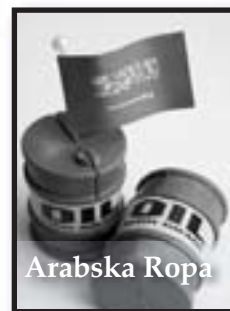
29 listopada 1947 roku Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję nakazującą ustanowienie państwa Izrael w Ziemi Świętej i 14 maja w 1948 roku w Tel Aviwie, wbrew wszelkiemu historycznemu precedensowi i prawdopodobieństwu, syjonistyczni liderzy z Dawidem Ben Gurionem na czele, proklamowali odrodzenie państwa Izrael (Ezechiela 37:11). Pięć krajów arabskich natarło następnego dnia i szybko nauczyło się pierwszej z serii gorzkich lekcji – że Izrael przybył, by tutaj pozostać. Gdy przedwojenni syjoniści nie zdołali przekonać swych żydowskich braci do powrotu przez „łowienie” ich na przynętę syjonistycznego ożywienia, to „łowcy”, choć brutalnymi metodami, dokonali swego dzieła (Jeremiasza 16:14-16). Świat patrzył ze zdziwieniem, Arabowie i Rosja obawiali się i rzucali groźby, lecz wszystko to na próżno, ponieważ przyszedł czas, by Bóg przywrócił łaskę Syjonowi.

OSKARŻENIA O RASIZM

Od tego czasu cele syjonizmu stały się przedmiotem wielu politycznych przekręceń. „Rasizm” jest zupełnie słusznie odrzucany i potępiany przez liczne państwa zrzeszone w ONZ i w tym dostojnym zgromadzeniu nikt nie może otwarcie atakować Żyda za to, że jest Żydem i że posiada ojczyznę. Zatem narody i jednostki, które nienawidzą Żydów – atakują ich nie jako Żydów, lecz jako syjonistów, którzy pracowali dla sprawy odzyskania ojczyzny i odzyskali ją. Wśród wielu hałaśliwych głosów budzących się przeciw państwu Izrael inni partnerzy komunizmu i islamu zjednali się we wspólnym wzniesieniu fałszywych przedstawień, strachu i nienawiści wobec kwestii syjonizmu. „Syjonizm”, mówią na swoje usprawiedliwienie, „jest rasizmem”, a forum Narodów Zjednoczonych od dawna jest wykorzystywane jako trybuna do tych ataków.

Kiedy zasoby ropy znajdujące się w krajach islamskich stają się coraz bardziej niezbędne do podtrzymania gospodarki zachodniego świata, nawet potencjalni sprzymierzeńcy Izraela są przestraszeni i wypowiadają się przeciw niemu lub milczą, gdy powinni zająć głos w jego obronie.

Bowiem od wielu lat Arabowie wywierają bezpośredni lub ukryty nacisk na kraje potrzebujące ropy, w celu osamotnienia Izraela. Ten nacisk jest przyczyną specyficznych zachowań obserwowanych w politycznych postawach wielu krajów, w działaniu licznych międzynarodowych zgromadzeń, w przedsięwzięciach finansowych i handlowych oraz w bardzo nieprzychylnych reportażach i opiniach, często pojawiających się w światowej prasie.



Czy Izrael może przetrwać? Prócz tych wszystkich zewnętrznych trudności, Izrael ma również świeckie i religijne odłamy w swym własnym społeczeństwie, które walczą ze sobą na ulicach oraz rasową i kulturową mieszaniną, która utrudnia ocenę. Lecz ponieważ lud Izraela jest miłośnikiem Syjonu, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba będzie im błogosławił i objawi im Samego Siebie przez Swe potężne dzieła, które jeszcze mają nastąpić. Każda trudność, z którą się spotykają, ostatecznie obróci się dla ich dobra, gdy przez ciężkie lekcje, które Bóg im zsyła, powrócą do zasad Przymierza Zakonu oraz słów i obietnic swych natchnionych Proroków.

„Ale ty, Izraelu, sługo mój! Ty Jakubie, którego obrałem, ... Nie bój się! Bom Ja z tobą. ... Wzmocnię cię, a dam ci pomoc i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej!” (Izajasza 41:8-10).

Zastanówmy się nad kwestią tak zwanych „antysyjonistycznych Żydów.” Czyż nie ma sprzeczności w tym określeniu? Jakie stanowisko zajmą ci Żydzi, gdy Bóg wyzwoli Syjon (Psalm 69:36; 102:14-17; 132:13; Izajasza 2:3; 30:19)? To „wyzwolenie” właśnie się rozpoczęło. Gdy badamy tę część prorocत्व, które jeszcze się nie wypełniły, dostrzegamy, że przyszłość Izraela jest zapewniona i chociaż jego obecny los jest najeżony wieloma niebezpieczeństwami, to jego przyszłość naprawdę będzie bezpieczna i wspaniała.

PRZYSZŁOŚĆ

Wskazówka do przyszłości częściowo leży w przeszłości, co zupełnie jasno widać w prorocत्वie Izajasza 30:20,21. Ci święci mężowie starożytności, Prorocy, pisali będąc pobudzani przez ducha Bożego. Przez nich mamy Boskie zapewnienie, że we właściwym czasie wszystkie biblijne prorocत्वa i obietnice na pewno zostaną wypełnione (Izajasza 55:10,11). Tam czytamy nie tylko

o obietnicach radości, która ma nastąpić, lecz także o ostrzeżeniach i karaniu z powodu grzechu i samolubstwa, którymi przesiąknięte są sprawy świata. Dostrzegamy tam wzmianki odnoszące się do fal ucisku, które nawiedzą ziemię (Psalm 107:23-27; Izajasza 34:1,2,8; 66:16; Daniela 12:1; Jolela 1:15; Sofoniasza 1:14-18; 3:8; Malachiasza 4:1), okropnie wstrząsając i ostatecznie niszcząc te wszystkie instytucje, które zostały ustanowione przez człowieka, by przez wiele wieków kierować i kontrolować ludzkie sprawy.

Obecnie w tym dniu ucisku, rozczarowania i duchowego przygnębienia, mroczne siły międzynarodowego terroryzmu są aktywne na całym świecie. One działają potajemnie, wiele spiskując nie tylko w celu zniszczenia Izraela, lecz także upadku chrześcijaństwa i całej zachodniej kultury.

W innym sektorze politycznie radykalni rewolucjoniści wraz ze swym anarchistycznym trzonem demonstrują przeciw siłom i planom globalnego kapitalizmu, usiłując go zniszczyć. Pod naciskiem tej groźby gniewne, lecz bojaźliwe narody starego autokratycznego porządku w chrześcijaństwie, zbierają się razem, powołując i łącząc wspierające ich instytucje, w celu przeciwstawienia się temu szturmowi. Te rzeczy znamionują początek śmiertelnej walki przestarzałego porządku społecznego. Gdy wzrasta znajomość, wielka ulewa Prawdy porywa tę „ucieczkę kłamstw”, w której rządzące siły, świeckie i religijne, dotychczas ukrywały swe niecne czyny (Daniela 12:1,4; Izajasza 28:17). Światowa prasa powszechnie informuje o sensacyjnym ujawnianiu i demaskowaniu korupcji na wysokich stanowiskach, potęgującej cynizm, samolubstwo, podejrzliwość i zachłanność panujące we wszystkich częściach obecnego, coraz bardziej materialistycznego i niemoralnego społeczeństwa.

Narastający na świecie ucisk i obecna krytyczna sytuacja na Bliskim Wschodzie, dobitnie wskazują na bliskość ostatecznej, desperackiej walki Izraela. Będzie to „czas ucisku Jakuba” (Jeremiasza 30:7; Zachariasza 14:1,2).

IZRAEL BĘDZIE OCALONY

Bóg obiecał, że On ocali Izrael w godzinie jego największej potrzeby i że On rozbije narody, które wyruszą przeciw niemu w tym dniu (Zachariasza 14:2,3). Te budzące groźbę prorocтва Ezechiela 38 i 39 oraz Zachariasza 14 coraz bardziej stawały się tematem eschatologicznych studiów i zaczęły się wylaniać z chronologicznego zaćmienia wraz z utworzeniem państwa Izrael w 1948 roku. Zważywszy, że od 2500 lat przed tym czasem nie było żadnego narodu Izraela, który mógł być za-

atakowany. Wraz z obecnymi doniesieniami światowych wydarzeń, szczególnie tych, które koncentrują się na trudnej sytuacji Izraela, znaczenie tych prorocत्व ukazują się coraz jaśniej. Znaki proroczych czasów, w których żyjemy, zaczynają być wyraźnie dostrzegane.



Jeśli chodzi o Żydów z diaspory, którzy nie miłują Syjonu, lecz usiłują zasymilować się i znaleźć zapomnienie, nie mają oni żadnej świadomości co do tych znaków. Oni utracili te szczególne błogosławieństwa obiecane narodowi Izraela. W najlepszym razie oni jedynie mogą mieć udział w mniejszych błogosławieństwach, które nadejdą dla pogańskiego świata, którego oni z wyboru stali się częścią, wtedy gdy wszyscy ostatecznie poznają Prawdę (Izajasza 11:9,10; 60:3; Malachiasza 1:11).

Wielki, bezprzykładny czas ucisku przepowiedziany przez Daniela (Daniela 12:1) potęguje się i zbiera siły od czasu wybuchu I Wojny Światowej w 1914 roku. Jego straszny punkt kulminacyjny jest przed nami. Nadchodzi dzień, w którym rewolucyjne i anarchistyczne masy dokończą swego dzieła na świecie. Nie będzie już więcej sił, które rządzą narodami w tym obecnym porządku rzeczy (Izajasza 24:17-20). Jednak tuż poza tymi chmurami ucisku, radości, obiecane błogosławieństwa, także mają być dostrzeżone. To oko Wiary dostrzega nadchodzący czas, kiedy ludzie, pod Boskim przewodnictwem i nadzorem, przekują oręż wojenny w narzędzia błogosławienia i nauczą się, by nigdy nie wszczynać już wojen (Izajasza 2:4; Micheasza 4:3). Bóg obiecał ustanowić nowy porządek rzeczy, w którym ludzie nauczą się czynić to, co jest prawe (Ozeasza 2:18; Psalm 46:8-10; Psalm 67; Izajasza 26:9). Wtedy „Wszystkie krańce ziemi ujrzą zbawienie Boga naszego” (Psalm 98:3; 67:8).

OD ROZPACZY DO SZCZĘŚCIA

Jak taka transformacja może być osiągnięta? Ponieważ odpowiedź na to pytanie leży daleko

poza możliwościami rozumu człowieka, ponownie zwracamy się do wspaniałego Boskiego Słowa, udzielonego za pośrednictwem Proroków starożytności. Przede wszystkim mamy powiedziane, że Żydzi w swej rozpacz w kulminacyjnej fazie „ucisku Jakuba” (Jeremiasza 30:7) będą wołać do Boga o pomoc. Tego dnia Bóg usłysz ich wołanie i cudownie ich ocali od pozornie nieuchronnego zniszczenia (Psalm 107:19-21; Zachariasza 12:1-10). Gdy srogo ukarani pojmą znaczenie tych rzeczy, ponownie skierują swe serca do ich Boga Przymierza i zwrócą swe umysły na Pismo Święte, na czyste słowa Zakonu i proroków, wówczas ich prawdziwy Mesjasz zostanie im objawiony. Oni z radością przyjmą Go jako ich Wyzwoliciele, a On rozpocznie Swe panowanie nad nimi w mocy i wielkiej chwale (Izajasza 9:6,7), stanowiąc wielki punkt zwrotny w sprawach Izraela, a krótko potem w sprawach całej ludzkości.

W tym czasie syjonizm będzie na pierwszym miejscu w umyśle każdego Żyda. Nowe Przymierze przepowiedziane przez Jeremiasza, zostanie zawarte pomiędzy Bogiem a narodem żydowskim w ziemi Izraela (Jeremiasza 31:31-34; Izajasza 44:23). Pod warunkami tego Przymierza, ci, którzy będą je zachowywać, zostaną jako jednostki wprowadzeni na drogę pokoju, szczęścia i wiecznego życia (Ezechiela 36:26-28). Wówczas „cichy i wolny głos” Boskiego rozsądku (1 Królewska 19:12; Izajasza 55:7-11) zacznie być słyszany i brany pod uwagę – najpierw przez naród Izraela, a następnie stopniowo, za pośrednictwem Izraela, będzie się rozchodził na cały świat.

OBIECANE BŁOGOSŁAWIENSTWO

Istota syjonizmu będzie objawiona w czasie, kiedy nie tylko naród izraelski, lecz cały świat zostanie skierowany, by spojrzeć wstecz na to oryginalne Przymierze Potwierdzone Przysięgą, które Bóg zawarł z Abrahamem. Gdy wiele narodów przyjdzie, by oglądać Izrael w nowym świetle, wówczas wypełni się proroctwo Micheasza 4:2 i Słowo PANA wyrażające Prawo tego Nowego Przymierza będzie się rozchodzić z Jeruzalem, by dotrzeć do wszystkich narodów na całej ziemi w celu błogosławienia ich (Izajasza 2:2-5; 1 Mojżeszowa 22:18). Zarówno Żydzi, jak i poganie, upokorzeni i ukarani przez okropne doświadczenia oraz okrucieństwa, których

dopuszcili się w kulminacyjnej fazie ucisku, będą żarliwie poszukiwać sprawiedliwości i pokoju (Zachariasza 8:20-23; 2:9-13).

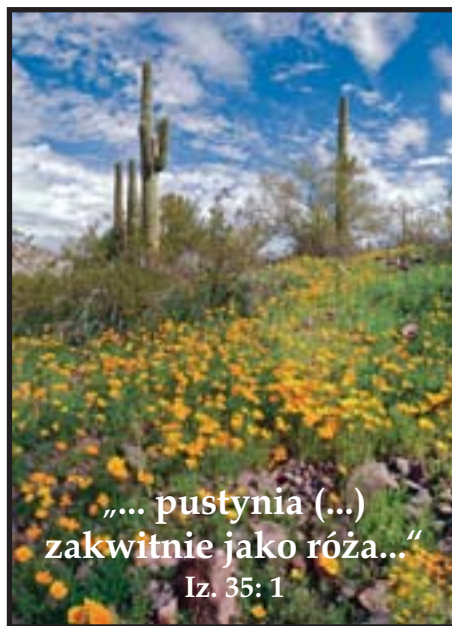
Kiedy mieszkańcy ziemi będą wchodzić w warunki Nowego Przymierza, przekleństwo umiarnia i śmierci zostanie odjęte. Wtedy pełnia miłości

i mocy Bożej będzie objawiona radosnej ludzkości, kiedy przez niezwykle okazanie Boskiej mocy wszystkie groby na całej ziemi wydadzą swych umarłych (Ezechiela 37; Izajasza 38:18; Ozeasza 13:14). Zło zacznie być wykorzeniane z ziemi (Izajasza 25:6-9), a wielkie dzieło restytucji zostanie skierowane do wszystkich narodów świata. Wszyscy – ktokolwiek tego pragnie – będą doprowadzeni do pełnej i dokładnej znajomości Prawdy (Izajasza 11:9).

Kiedy czas i wydarzenia będą postępować pod panowaniem wielkiego Mesjasza, wraz ze wszelką niezbędną pomocą chętnie udzielaną, serce każdej jed-

nostki zostanie starannie i niezawodnie wypróbowane. Kiedy całe to dzieło zostanie dokonane, wszyscy, którzy okażą, że są w harmonii ze sprawiedliwością i Prawdą, zostaną nagrodzeni radościami wiecznego życia na udoskonalonej ziemi (Izajasza 35:10); lecz wszyscy, którzy będą się sprzeciwiać, zaniedbywać lub gardzić zbawieniem oferowanym przez Boskie doskonałe prawa i zarządzenia, zostaną całkowicie i na zawsze usunięci z ziemi żyjących. Nie będzie dla nich żadnego piekła tortur ani czyśćca oczekiwania, lecz po prostu nieistnienie, zupełna zagłada. Tak jak jest napisane: „Staną się, jakby ich nie było” (Abdiasza 15,16). Zatem ziemia będzie oczyszczona od niemoralnego wpływu tych, którzy będą nienaprawialni; zdeprawowane jednostki, pomimo wszelkich sposobności i zachęty, by odwrócić się od niegodziwości i żyć (Ezechiela 18:32), wybiorą sprzeciwianie się udzielonym przez Boga szczodrym, prawym, słusznym i jedynym warunkom, przez które ludzkość może zapewnić sobie pokój, szczęście i wieczne życie. „Dusza, która grzeszy, ta umrze” (Ezechiela 18:4). W tej sprawie, jak i we wszystkich innych, Boski wyrok jest niezmienny i niepodważalny.

Lecz co Pismo Święte mówi o tych, którzy nauczą się miłować Pana i szukać sprawiedliwości? Piękno wyrażenia takich, jak w proroctwie Izajasza 35, Izajasza 65:17 i Psalmie 67 jest tak wielkie, że wierzące serce wznosi się w radosnym oczekiwaniu i chwale dla Boga za tę wspaniałą perspektywę. Tam, w słowach



bezkresnej łaski, jest nam opowiedziane o rzeczach, o których w innym razie nigdy nie wiedzielibyśmy, jak tuż poza burzowymi chmurami ucisku obecnie rozciągającego się nad światem w tym złym dniu nadejdzie od oblicza Jehowy chwalebne wypełnienie wszystkich Boskich obietnic związanych z wykorzeniem zła i błogosławieniem całej ludzkości. W tym dniu powróci Abraham i znowu będzie stąpał po tej ziemi. On, i cały Izrael wraz z nim, ujrzy dotrzymanie wielkiej, Przysięgą Związanej Obietnicy. Abraham i Izrael będą zadowoleni.

„Śpiewajcie PANU, który mieszka na Syjonie! Opowiadajcie między narodami sprawy Jego” (Psalm 9:12). „Ozdobą krainy, uciechą wszystkim ziem jest góra Syjon ... miasto króla wielkiego” (Psalm 48:3).

Dzięki niech będą Bogu za Jego cenne obietnice! Cześć dla Niego jest początkiem mądrości, zatem czcimy Go i pokłońmy się przed Nim. Klękajmy przed Panem, Stworzycielem naszym (Psalm 111:10; 95:6).

BS '08, 34-42

BIBLIA KONTRA KORAN

Stwierdzenia Koranu w wielu kwestiach bezpośrednio sprzeciwiają się naukom Pisma Świętego, co wykaże kilka przykładowych cytatów:

PRZEDLUDZKA EGZYSTENCJA JEZUSA I JEGO LUDZKIE NARODZINY

Biblia wyraźnie stwierdza, że przed Swym ludzkim narodzeniem Jezus istniał jako Słowo, czyli Logos. „Na początku było Słowo, a Słowo było z Bogiem. ... Ono było na początku z Bogiem. Wszystkie rzeczy przez Niego zostały dokonane. ... A Słowo zostało uczynione ciałem i mieszkało między nami” (Jana 1:1-3,14, KJV, por. 3:13; 8:23,42,58). Koran mówi wprost przeciwnie: „Jezus jest jak Adam, na obraz Boga. On stworzył go z prochu” (sura 3:58). W odróżnieniu od Biblii (Łuk.1:5-2:7), Koran podaje pełen polotu opis (bardziej niż informacyjny) narodzin Jezusa (sura 19:1-37). Koran uczy, że Jezus był nie więcej niż sługą Boga, żydowskim prorokiem i że byłoby niestosowne, aby Bóg spłodził syna, by miał potomstwo.

BIBLIA OŚWIADCZA

„A oto głos z nieba mówiący: *Ten jest on Syn mój miły*, w którym mi się upodobało” (Mat. 3:17). „To jest napisane, abyście wierzyli, że *Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym*” (Jana 20:31, KJV, Mat. 16:13-17). „A był Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa ... lecz *Chrystus jako Syn* nad domem *Swoim panuje*” (Żyd. 3:5,6). „Zakon i prorocy aż do Jana” (Łuk. 16:16). „Tak Bóg umiłował świat, że *Syna Swego jednorodzonego dał*, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16,17; zob. także Rzym. 1:3,4; Żyd. 1:2; 4:14).

KORAN TWIERDZI

„Chrześcijanie mówią: Mesjasz jest synem Bożym. Takie stwierdzenia ... przypominają słowa niewiernych z przeszłości! Bóg rozprawi się z nimi! Jakże oni się mylą!” (sura 9:30). „*Jezus jest nie więcej niż sługą*, którego faworyzowaliśmy i zaproponowaliśmy jako przykład Boskiej mocy dla dzieci Izraela” (sura 43:59). „Sprawiliśmy, aby Jezus, syn Marii, poszedł śladami proroków, potwierdzając prawo, które było przed nim” (sura 5:50). „*Nie jest stosowne, by Bóg spłodził syna* ... Oni mówią: *‘Bóg miał potomstwo.’* Ach, widzieliście coś tak potwornego!” (sura 19:36, 91-93)

Część rozumowania Mahometa w związku z tym jest oczywista: „Jedyny stworzyciel nieba i ziemi! Jak mógł mieć syna, jeśli nie miał żony?” (sura 6:101) i znowu: „Ten, który w ogóle nie miał małżonki, czy może mieć jakieś potomstwo?” (sura 72:3). Jednakże to rozumowanie jest oparte na fałszywych przesłankach. Bóg nie musi mieć „żony” w ogólnie przyjętym znaczeniu (choć On ma przymierza jako Swe symboliczne żony – Izaj. 54:1-5; Jer. 3:14; 31:31,32), ponieważ nawet wśród materialnych stworzeń, w świecie roślinnym i zwierzęcym, dostrzegamy gatunki, które nie muszą „kojarzyć się w pary”, by się rozmnażać. One zawierają zarówno męskie jak i żeńskie cechy, tak jak Adam, gdy został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Zatem uważamy, że Bóg nie jest ograniczony w spładzaniu potomstwa nieobecnością partnerki seksualnej. Boskie twórcze dzieła są czasami określane w Biblii jako symboliczne spładzanie.

Ponadto, Biblia mówi, że Aniołowie są synami Boga (1 Moj. 6:2,4; Hioba 38:7) i że Jezus przypro-wadza *wielu synów* z ludzkiej rodziny do chwały (Jana 1:12; 1 Jana 3:1,2; Żyd. 2:9-11). Wszyscy wierzący, którzy słusznie i szczerze modlą się do Boga jako „Ojca”, są dziećmi Bożymi, aktualnie lub prospektywnie (Łuk. 11:1,2,13; Efez. 5:1; 1 Jana 5:18). W rzeczywistości sam Adam był synem Bożym (Łuk. 3:38)! Z pewnością Bóg ma synów!

Bóg, w Swym przymiocie miłości, symbolicznie połączył się z obietnicą związaną przysięgą (reprezentowaną przez Sarę – 1 Moj. 18:10; 22:16-18) jako symboliczną „żoną” i w odpowiednim czasie z tego związku został zrodzony Kościół. Najpierw Bóg połączył się z Przymierzem Zakonu, reprezentowanym przez Hagar i z tego związku, jako symboliczny syn, narodził się naród Izraela, reprezentowany w Ismaelu (1 Moj. 16:15; Gal. 4:22-31).

Następnie, w Tysiącletnim Pośredniczącym Królestwie na ziemi, które niebawem nadejdzie, Bóg połączy się z Nowym Przymierzem jako Swą symboliczną żoną, reprezentowaną przez Keturę, trzecią żonę Abrahama i da życie wielu symbolicznym dzieciom, jako Swemu potomstwu (1 Moj. 25:1-4). Te „dzieci zmartwychwstania” zostaną zrodzone przez służbę Jezusa i Kościoła, Chrystusa – Głowy i Ciała, którzy w Jego imieniu doprowadzą chętnych i posłusznych do życia wiecznego na ludzkim poziomie istnienia (Łuk. 20:27-36). Widzimy zatem, że Mahomet, pomimo dobrych intencji, nie był w harmonii z Bogiem ani w tej, ani w wielu innych sprawach.

Biblia w wielu miejscach wyraźnie stwierdza, że Jezus został ukrzyżowany i umarł za nasze grzechy (Mat. 27:35-50; Jana 19:16-30; 1 Kor. 15:3,4). W przeciwieństwie do tego, Koran w odniesieniu do Jezusa mówi: „Oni nie uśmiercili i nie ukrzyżowali go, lecz zrobili coś na podobieństwo tego. ... Oni nie zabili go naprawdę, lecz Bóg zabrał go do Siebie.” Mahomet najwidoczniej wierzył, że to „sobowtór”, „podobieństwo” Jezusa zostało ukrzyżowane, a nie Sam Jezus i że *przed ukrzyżowaniem Jezus został wzięty do nieba! Ten błąd Koranu unieważnia Okup, centralną doktrynę Biblii, która wymagała śmierci doskonałego człowieka Jezusa, jako okupu, równoważnej ceny, za Adama i jego rodzaj* (Mat. 20:28; 1 Tym. 2:5,6).

Nawiasem mówiąc, istnieje podanie oparte na Koranie (sura 17:1), że Mahomet w czasie jednej nocy został zabrany na niebiańskim wierzchowcu w towarzystwie anioła Gabriela, „z świętej świątyni w Mekce do świątyni w Jeruzalem”,

skąd przy pomocy niebiańskiej drabiny został wzięty do Boga i połączył się z Nim!

ANIOŁOWIE I WSTAWIENICTWO

Biblia uczy, że człowiek, nawet w swym pierwotnym stanie doskonałości, był *uczyniony* niższym niż aniołowie (Ps. 8:4,5; Żyd. 2:6,7; 2 Piotra 2:10,11) i że nawet święci Boży aniołowie nie powinni być czczeni, lecz tylko Bóg i Chrystus. Natomiast według Koranu, *Bóg wymagał, by aniołowie uczcili doskonałego Adama*: „Kiedy powiedzieliśmy aniołom: ‘Pokłońcie się i uczcijcie Adama’, ‘Upadnijcie przed Adamem’, oni wszyscy upadli na twarz oprócz Eblisa, który był djinnem” (sura 2:32; 7:10; 17:63; 18:48; 20:115). Przywódca djinnów, złych duchów, jest zwany „szaitan” lub Eblis. Uważa się, że jego upadek nastąpił w wyniku odmowy uczczenia Adama i dlatego został przeklęty! Mówi się też, że on otrzymał władzę nad tymi z ludzi, którzy zostali przez niego zwiedzeni.

Biblia mówi nam, że Jezus jest orędownikiem Kościoła (1 Jana 2:1,2), że to Chrystus wstawia się za wierzącymi (Rzym. 8:27,34). Zatem On *wiecznie żyje*, by wstawiać się za nimi (Żyd. 7:24; 9:24) i w nikim innym nie ma nadziei na życie wieczne (Jana 14:4,6; 15:4,5; Łuk. 10:22; Dz.Ap. 4:12; 16:31). Koran, wprost przeciwnie, uznaje dobrych aniołów za urzędników Chrystusa, którzy wstawiają się i orędują na korzyść wierzących: „O, Panie nasz!” przypuszczalnie mówią aniołowie, „przebacz ... tym, którzy zwracają się do ciebie i podążają twą ścieżką; strzeż ich od cierpień piekła ... i doprowadź ich do ogrodów Edenu.” „Aniołowie sławią chwałę swego Pana i proszą o przebaczenie dla mieszkańców ziemi (sura 40:7,8; 42:3).

POCIESZYCIEL

Biblia mówi nam, że Jezus przed ukrzyżowaniem i śmiercią obiecał Swym uczniom, iż w czasie Swej osobistej nieobecności, w celu ich oświecenia, pomocy i zachęty, pošle im „Pocieszyciela [lub *Pomocnika*, gr. *parakletos*], którym jest Duch Święty” (Jana 14:26, KJV, Jana 15:26).

Istnieje podobnie brzmiące greckie słowo, *periclytos*, które w tłumaczeniu na arabski brzmi *ahmed* i znaczy *czczony*, a pochodzi z tego samego rdzenia *hamad* co imię Mahometa. Zgodnie z tym, błędnie biorąc *parakletos* jako *periclytos*, mylnie potraktował to jako *dowód*, że *on sam był tym obiecanym!* Dlatego czytamy w Koranie: „I pamiętamy, kiedy Jezus, syn Marii powiedział: ‘O, dzieci Izraela! Prawdą jest, że jestem Boskim apostołem dla was, by potwierdzić prawo, które było przede mną

i ogłosić, że apostoł, który przyjdzie po mnie, będzie nosił imię Ahmad!" (sura 61:6)

Wydaje się, iż w Koranie Mahomet chciał zdegradować Jezusa ze stanowiska jednorodzonego Syna Bożego do pozycji nie wyższej niż sługa Boży. Ponadto, w tym samym czasie awansuje siebie, nasuwając wrażenie, że on jest obiecany Pocieszycielem, a to wszystko w celu wywyższenia siebie jako najwyższego, jako sumy i pieczęci wszystkich proroków, tego który oświeca ich wszystkich, nawet Jezusa Chrystusa!

KARANIE ZA GRZECH

Biblia uczy, że demony i źli ludzie usiłują zwieść i zwodzą ludzkość (Zach. 3:1; Jak. 4:7; 1 Piotra 5:8) oraz, że Bóg tak nie czyni (Abak. 1:13; Jak. 1:13-15). Natomiast Koran wyraźnie twierdzi: „Bóg naprawdę zwiedzie kogo zechce.” „Zaiste, Bóg wprowadza w błąd tego, kogo chce.” „A kiedy oni zbłądzą, Bóg sprowadzi ich serca na manowce” (sura 13:27; 35:9; 41:5).

Biblia wyraźnie uczy, że Bóg stworzył Adama doskonałego, „bardzo dobrego”, na Swoj własny obraz i podobieństwo, i że Adam przez nieposłuszeństwo zgrzeszył i zszedł na złą drogę przez swą własną wolną wolę, z całą ludzkością w swych biodrach. W wyniku tego wszyscy ludzie rodzą się w grzechu – są grzesznikami drogą dziedziczenia (1 Moj. 1:26,27,31; Ps. 51:9; Kazn. 7:29; Izaj. 53:6; Rzym. 3:10-19; 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22). Lecz Imam Ata Ullah Kaleem, Naczelny Misjonarz w USA, w traktacie „Co to jest Islam”, mówi: „Islam nie podtrzymuje poglądu, że człowiek rodzi się w grzechu.” Zatem także w tej kwestii Islam kategorycznie sprzeciwia się Pismu Świętemu.

Biblia jasno oświadcza: „Zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”, „dusza, która grzeszy, ta umrze” (Rzym. 6:23; Ezech. 18:4). Ponadto, zgodnie z Biblią *śmierć* oznacza *ustanie życia, ustanie świadomej egzystencji* – a nie jedynie oddzielenie od Boga.

Zgodnie z tym Biblia mówi wyraźnie: „umarli o niczym nie wiedzą”, „nie ma żadnej pracy ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie [szeol], do którego ty idziesz”; kiedy człowiek umiera, „w on dzień zginą wszystkie myśli jego” (Kazn. 9:4,5,10; Ps. 146:4). Szeol (który w greckim Nowym Testamencie jest przetłumaczony jako *hades*; Ps. 16:10; Dz.Ap. 2:27-34) jest *stanem nieświadomości pierwszej śmierci*. *Gehenna* jest wtórą śmiercią – całkowitym, kompletnym i wiecznym zniszczeniem, które jest symbolizowane

przez jezioro ognia (Obj. 20:14,15; 21:8). *Cała nadzieja na przyszłe życie jest oparta na zmartwychwstaniu budzącym ze snu pierwszej śmierci; jeśli nie ma zmartwychwstania, ci, którzy zasnęli w Chrystusie, zginęli, na zawsze przestali istnieć* (Hioba 14:12-15; Jana 11:24; Dz.Ap. 26:8; 1 Kor. 15:18).

Ci, którzy dokładnie i bez uprzedzenia prze-studiowali świadectwa Pisma Świętego (Jana 5:39; 2 Tym. 2:15) oraz odrzucili błędy wszczepione do chrześcijaństwa w ciemnych wiekach, doszli do zrozumienia, że zaszczepiona przez szatana bluźniercza, pogańska doktryna o wiecznych mękach w literalnym ognistym piekle, nie jest nauczana w Biblii. Pierwsze kłamstwo szatana „żadnym sposobem śmiercią nie umrzecie” (1 Moj. 3:4; Jana 8:44) doprowadziło do powstania poważnych błędów, takich jak świadomość umarłych, nieśmiertelność duszy i wieczne męki.

Mahomet wierzył i uczył zniesławiającej Boga doktryny o wiecznych mękach w ognistym piekle, jako Boskiej karze po śmierci dla niewierzących i niegodziwych. Koran twierdzi: „Jako niewierni ... będą więźniami ognia, który obejmie ich na wieki”. On powie: Wstąpcie w ogień z pokoleniami djinnów i ludźmi, którzy żyli przed wami. ... Gdy wchodzi następne pokolenie, przeklina swe siostry ... ostatni wchodzący powiedzą: ‘O, nasz Panie! ... to są ci, którzy sprowadzili nas na złą drogę: zatem wyznacz im podwójne męki ognia.’ On odpowie, ‘Wy wszyscy otrzymacie zdwojone męki.’ „Słowo waszego Pana będzie wypełnione, ‘Całe piekło napęlnię djinnami i ludźmi.’” „Wrzucimy go w piekło ognia. ... Nad nim jest dziewiętnastu aniołów.” „Piekło ma siedem oddziałów; w każdym oddziale jest osobna ich grupa” (sura 3:112; 7:36-39; 11:120; 15:44; 64:26,30).

RAJ

Biblia używa słowa *Raj* jako innej nazwy Ogrodu Eden, szczęśliwego mieszkania naszych pierwszych rodziców, Adama i Ewy. Biblia mówi: „Nasadził też Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca” (1 Moj. 2:8). Z powodu grzechu Adam utracił ten Raj dla siebie i całej ludzkości. Biblia oświadcza, że kiedy Królestwo Boże będzie ponownie ustanowione na ziemi, w „czasach odnowienia wszystkich rzeczy” (Dz.Ap. 3:21, ASV), cała ziemia stanie się Rajem. Ona będzie podobna do ogrodu Eden (Ezech. 36:35,36; Izaj. 35:1,2; Obj. 21:1-4; 22:3), ludzkość także zostanie przywrócona do pierwotnego stanu i będzie żyć razem w pokoju, szczęśliwości oraz harmonii z Bogiem i ze sobą (nasz traktat *Restytucja* dostępny na życzenie).

Biblia używa również określenia „raj Boży” (Obj. 2:7) w symbolicznym znaczeniu do opisanie chwalebne niebiańskiego stanowiska dla Kościoła, wybranego w czasie Wieku Ewangelii lub Wieku Kościoła. Jednak ani ten Raj, ani Raj przywrócony na ziemi nie jest opisywany w Biblii jako miejsce zmysłowych, seksualnych przyjemności. W istocie rzeczy, Święte Słowo mówi, że ci, którzy będą w Raju „będą jako aniołowie Boży w niebie” – bezpłciowi (Mat. 22:30; Łuk. 20:34-36).

Natomiast stan ludzi w Raju obiecany wierzącym islamistom w Koranie znacznie się różni i jest zdecydowanie gorszy od opisów podanych w Piśmie Świętym na temat tego przyszłego, szczęśliwego stanu dla wiernych w Boskim Raju. Mahomet opisuje Raj jako miejsce zmysłowej rozkoszy dla mężczyzn. Warunki dla kobiet nie są opisane, prócz tego, że żony wiernych będą towarzyszyć im do Raju (by zobaczyć swych mężów w obecności czarnookich dziewczyn?).

Ubogie, pozbawione wody ziemi i gorące pustynne łądy, na których mieszka większość Arabów, ubarwiają ich myślenie. Koran mówi: „Dwa ogrody... a w każdym dwie tryskające fontanny ... a w nich wszystkie rodzaje owoców ... a oni będą leżeć na sofach wysłanych brokatem ... gdzie będą panny ... których przed nimi nie dotykał żaden człowiek ani djinn ... i dwa inne ogrody ... o ciemnej zieleni ... z tryskającymi fontannami ... owocami, palmami i granatami. A w każdym śliczne blondynki ... o dużych ciemnych oczach ... których nigdy nie dotykał człowiek ani djinn ... *ich małżonkowie* będą odpoczywać na miękkich zielonych poduszkach i ślicznych dywanach” (sura 55; zob. także 56).

Jak bardzo różni się ten opis od wzniosłego i świętego stanu odrodzonej ludzkości obiecanego w Biblii. Kiedy pod Nowym Przymierzem, wspomagani przez Ducha Świętego (Joela 2:28) i pod przewodnictwem Chrystusa, zostaną podniesieni z grząskiego dołu grzechu, do bezpłciowego, bezgrzesznego stanu, na obraz i podobieństwo Boga (1 Moj. 1:26,27).

ZBAWIENIE NIEBIAŃSKIE I ZIEMSKIE

Ponadto, Mahomet wykazuje zupełny brak wiedzy na temat właściwego związku pomiędzy zbawieniem niebiańskim i ziemskim. Istnienie klasy Boskich istot, Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, powołanej z tego złego świata do niebiańskiego bytu (Dz.Ap. 15:14; Obj. 5:9,10), dla przyszłych celów Boga „w wiekach przyszłych”, jest przez Koran lekceważone. W dodatku do tego, powołanie ze świata innych wybranych klas, jako drugorzędnych części Jego wiecznego celu i Planu (Efez.

1:11; 3:9-11), nie jest wzmiankowane w Koranie. „Ogrody rozkoszy” z fontannami, owocami i czarnookimi pannami są nagrodami obiecany w Koranie. Takie nagrody i warunki nie mogą być porównane z warunkami Tysiącletniego Królestwa Chrystusa, prowadzącego do Wieków Chwały, których warunki leżą poza ludzką wyobraźnią, lecz są zachowane w Boskim umyśle aż do właściwego czasu. Nagrody za posłuszeństwo obiecanie w Koranie naprawdę znieważają Boga, kiedy zastanawiamy się nad prawdziwymi nagrodami, zarówno dla wybranych (1 Kor. 2:9,10; 1 Jana 3:2), jak i niewybranych (Izaj. 35:10; Obj. 21:1-7), które On w Swój wielkiej miłości oferuje swoim stworzeniom (Żyd. 11:6).

PRAWDZIWA NADZIEJA LUDZKOŚCI

Badanie historii Kościoła dowodzi, że przy końcu VI stulecia, kiedy Mahomet zaczynał działalność, nastąpiły ciemne wieki. Szatańskie błędy coraz bardziej zastępowały wielkie prawdy z czasów apostołskich, a sekciarskie wpływy i fałszywi chrześcijanie („kąkol” z Mat. 13:25-40) obfitowali (Izaj. 60:2). Te sfałszowane nauki, z którymi Mahomet się zetknął, były jedynie niewielką częścią całości – i nawet te, które Mahomet poznał, były zmieszane z błędami ciemnych wieków i sekciarskimi wpływami, zatem ujrzał on bardzo niewiele z pełnego światła Ewangelii i wszechogarniającego Boskiego Planu Wieków.

W rezultacie tego, głębokie i poważne prawdy występujące w listach Apostoła Pawła i innych Apostołów, wszystkie udzielone pod Boskim natchnieniem, nie pojawiają się w naukach Mahometa. W żadnych islamskich pismach nie znajdujemy nic na temat pojmowania Okupu, Krwi Pojednania, Ofiary za grzech, Spłodzenia z Ducha, Wysokiego Powołania, tożsamości Mesjasza, Najwyższego Kapłana Świata, Nowego Przymierza, Tysiąclecia, Restytucji i wielu innych wspaniałych prawd mających zasadnicze znaczenie w zrozumieniu wielkiego Boskiego Planu.

W wyniku tego, pomimo wielkiej czci dla „Al-lacha”, muzułmańskie pojmowanie prawd religijnych, prócz tego, że w przeważającej mierze błędzi, jest nikłe i mało znaczące w porównaniu ze wspaniałymi i doniosłymi zamiarami potężnego Jehowy, jakie On objawił przez Swych sług (Amosa 3:7; Ps. 25:14; Jana 15:15). Wszyscy są zapraszani do karmienia się ze stołu Jego Słowa, na „uczcie z rzeczy tłustych” (Ps. 23:5; 63:5,6), które z łaski Bożej będą dostępne dla każdego w czasie właściwym, w Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu (Izaj. 25:6-8; Obj. 22:16-17).

Koran uczy jedynie poddania, które jest rytualnym przyjęciem artykułów i podstaw islamskiej wiary. To wymaganie jest o wiele niższe wobec wzniosłości w sercu i umyśle chrześcijanina, by przyjąć Jezusa jako Zbawiciela i Pana w usprawiedliwieniu i poświęceniu oraz rozwijać wspaniałe owoce (łaski) Ducha (Gal. 5:22; Efez. 5:8-10), zarówno w miłości obowiązkowej (Mat. 22:37-40), jak i niesamolubnej, bezinteresownej miłości (1 Kor. 13). Doktryna „oko za oko, ząb za ząb, życie za życie”, w przeszłości dominująca wśród muzułmanów, nadal tkwi mocno w dzisiejszym Islamie. Niewątpliwie, muzułmanie chętnie przyjęli powiedzenie: „Będiesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego” (Mat. 5:43), lecz nie przyjęli wyższego nakazu (w.44) „miłujcie nieprzyjaciół waszych”, który brzmi dla nich dziwnie obco, ponieważ od pierwszych dni społeczności w Medynie wymagano od nich zabijania wrogów islamu, „ścinania im głów i siekania ich na kawałki. A to dlatego, że sprzeciwili się Bogu i jego apostołowi. ... To jest dla was! Doświadczcie tego! ... kiedy napotkacie zastępy niewiernych ... każdy, kto się do nich przyłączy ... ściągnie na siebie gniew Boży: Piekło będzie jego mieszkaniem i nędznik skończy w nim swą wędrówkę. To nie wy ich zabiliście, lecz Bóg ... a te włócznie były Boga, nie wasze.” „O, wierzący, za rozlanie krwi jest wam nakazany odwet: wolny człowiek za wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę” (sura 2:173; 8:12-17).

Jak bardzo różnią się pełne goryczy przemowy Mahometa, by usprawiedliwić zabijanie wrogów, od majestatycznej nauki Jezusa „miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają; i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają. Temu, któryby cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugi, ... Albowiem jeśli miłujecie [tylko] tych, którzy was miłują, jakąż łaskę macie? Albowiem i grzesznicy to właśnie czynią” (Łuk. 6:28-33).

Z całą pewnością wzór pozostawiony dla chrześcijanina przez Boga i Jezusa (Jana 3:16,17; Efez. 2:2-6; Rzym. 5:6-8) daleko przewyższa najwyższe moralne nakazy w całym islamie, ponieważ kresem przykazania dla chrześcijanina nie jest niewolnicze posłuszeństwo, lecz *miłość* (1 Tym. 1:5).

Wyższość Chrystusa, Wodza naszego Zbawienia, nad Mahometem, założycielem islamu, jest wyższością żywego (Rzym. 6:9; 14:9; Żyd. 7:24,25) nad umarłym (którym niechybnie jest Mahomet, nawet według muzułmańskich wierzeń). Zakła-

dając, że Mahomet osiągnie pełne zmartwychwstanie w „tym dniu” i życie wieczne w Wiekach Chwały, ta wyższość nadal będzie zachowana, wieczna i niezmienna, jako wyższość nieśmiertelności nad śmiertelnością oraz wyższość Boskiej, duchowej natury nad naturą cielesną.

Przez łaskę Bożą i w Jego właściwym czasie, muzułmanie otrzymają sposobność podporządkowania się pod warunki Nowego Przymierza, pod formę zbawienia i *poddania*, jeszcze dla nich nieznaną; pod uzdrawiające i podnoszące wpływy Chrystusa w Jego Pośredniczącym Tysiącletnim Panowaniu. Razem ze wszystkimi chętnymi i posłusznymi z ludzkości, „odkupionymi Pańskimi” (Izaj. 35:10), będą obdarzeni radością doskonałego człowieczeństwa i wiecznego życia na doskonałej ziemi – nagrodą dalece przewyższającą ich największe nadzieje – lecz nie składającą się ze zmysłowych przyjemności „Ogrodów Rozkoszy.” To będzie Raj przywrócony (Dz.Ap. 3:19-21), w którym oni będą się wiecznie radować jako dzieci Boże, a ta społeczność będzie możliwa szczególnie dzięki wspaniałym urządzeniom Chrystusa (Łuk. 20:35,36; Obj. 21:1-6).

Zachęcamy muzułmanów i wszystkich innych, by przybliżyli się do Boga w modlitwie i w imieniu Jezusa błagali o duchowe oświecenie, wzmocnienie i kierownictwo w tym złym dniu. „Wszyscy pragnący pójśćcie do wód, i wy, co nie macie pieniędzy, pójśćcie, kupujcie a jedzcie; pójśćcie, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko” (Izaj. 55:1).

OGÓLNOŚWIATOWE PRÓBY NAWRÓCENIA NA ISLAM

Islam dynamicznie się rozwija na ogólnoswiatową skalę. Rosnąca fala islamu, mająca swe początki w Arabii, zalewa cały świat. Pewien muzułmański przywódca mówi: „Jeśli nie pozyskamy Londynu dla islamu, to nie zdołamy pozyskać całego zachodniego świata.” Oni mówią z przekonaniem. Obecnie w Londynie jest 100 meczetów i 607 tys. muzułmanów. W 1977 roku za kwotę 7,5 miliona dolarów zbudowano Centralny Meczet i Centrum Kultury Islamskiej w Regent Park.

W ostatnim czasie Watykan wydał oświadczenie, że wyznawcy wiary islamskiej są obecnie największym ugrupowaniem religijnym na świecie, przewyższającym liczebnie denominację katolicką.

BS '08, 42-46

ŻYDZI

Rozrzućni Boskiej pomsty ręką,
Utrapieni i zagubieni,
Dzieci Judy z żalem i męką
Z krainy wędrują swej ulubionej.
I nawet w chrześcijan krajach
Niewielu litość czuje dla Żyda.

Lecz słuchajcie poganie,
Czyż miłujecie Biblii strony bezcenne?
Niech serce wasze z sympatią
Nad Izraela wzruszy się dziedzictwem.
Miłości strofy kto spisał dla ciebie?
Żydem był każdy jej pisarz święty.

Gdy lata i wieki mijały,
A narody powstawały i upadały,
Choć ciemność często spadała i chmury
Na Izraela naród zniewolony,
Zachował on jednak, co Bóg na niebie
Wyrzekł i kazał zapisać dla Ciebie.

Choć naród własny Go nie przyjął,
W pysze odwracając się od Niego,
Czyż przez to pogan los szczęśliwszy,
Czyście bardziej od nich sprawiedliwi?
Nie. Bóg w litości zwrócił się ku tobie,
Czyż ty litości nie czujesz dla Żyda?

A kiedy wielki Mesjasz przyszedł,
Aby krew przelać za ludzkie winy,
Anielskiego nie przyjął imienia,
Lecz z Abrahama zrodzony nasienia,
Jezus, który życie dał za ciebie
Ów czuły Zbawca Żydem był przecież.

Idź więc, i w modlitwie skłoń kolano
Za Izraela starożytny ród,
By przez Swą łaskę ich powołał
Każdego dnia drogiego Zbawcę proś.
Idź, bo od chrześcijan – od całej ludzkości,
Należy się Żydom zwrot długu miłości.

Autor nieznaný